

## KOMPOZYTORZY NARODU ŻYDOWSKIEGO W MUZYCE EUROPY

Szanowni Państwo,

Niedawno otrzymałem bardzo interesującą książkę od prof. Mariana Fuksa, z którego świątłych rad od wielu lat korzystam. Jest to *Księga sławnych muzyków pochodzenia żydowskiego*. Kogóż tam nie ma, począwszy od Georgesa Bizeta i Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego po Aarona Coplanda i Ernesta Blocha, z polskich kompozytorów i jednocześnie wykonawców wymienię tylko Henryka Wieniawskiego i Grzegorza Fitelberga.

Lata II wojny światowej zrównały losy wielu z żyjących w tym czasie muzyków, w tym kompozytorów pochodzenia żydowskiego, najczęściej zakończone tragiczną śmiercią.

Pragniemy poświęcić muzyce narodu żydowskiego w Europie część naszych programów i wybór padł na *Cesarza Atlantydy* Viktora Ullmanna. Utwór ten, napisany w Terezynie i doprowadzony do próby generalnej, został przerwany przez władze hitlerowskie, a kompozytor wraz z żoną i synem wywieziony został do obozu w Auschwitz, gdzie zginął wraz z rodziną 17 października 1944 roku. W drodze do obozu zagłady zdołał przekazać rękopis opery, który szczęśliwie ocalał – znajduje się w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie i dzięki uprzejmości tej instytucji wykonujemy ten niezwykle interesujący utwór, na podstawie autografu, bez jakichkolwiek zmian.

Na marginesie należy wspomnieć, że podobny los spotkał znakomitego kompozytora polskiego pochodzenia żydowskiego – Józefa Kofflera. We wspomnianej książce pan prof. Marian Fuks pisze „...w roku 1914 wyjeżdża na studia do Wiednia, gdzie uczy się kompozycji i muzykologii. Nie jest całkiem pewne, czy studiował także bezpośrednio u Schönberga, który wywarł tak wielki wpływ na jego twórczość. W roku 1916 przerywa studia z powodu powołania do wojska austriackiego, skąd w roku 1918 przechodzi jako ochotnik do wojska polskiego...

...W roku 1920 wraca do Wiednia, gdzie kończy studia w klasach kompozycji, dyrygentury i muzykologii. W roku 1923 uzyskuje doktorat i wraca do kraju... Jego ożywiona działalność jest niezwykle wszechstronna... W latach 1928-1941 prowadzi, jako profesor, klasę teorii i kompozycji w Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Twórczość Kofflera, obejmująca 3 symfonie, serię utworów orkiestrowych, m.in. *Suitę polską*, *Uwerturę radosną*, *Wariacje*, *Musique de ballet*, balet *Alles durch M.O.W.*, kantatę *Miłość* i cykl 40 polskich pieśni ludowych – nie w całości się zachowała.

Do na ogół spokojnego, szczęśliwego i w gruncie rzeczy wypełnionego sukcesami życia Kofflera wkracza koszmar wojny. Po zajęciu w roku 1941

Lwowa przez Niemców, Koffler jako Żyd musi się ukrywać wraz z żoną i synkiem. Przez pewien czas ukrywali go przyjaciele w Wieliczce i Ojcowie u jednego z jego uczniów. Przetrwał tam likwidację Getta. Wreszcie pod przybranym nazwiskiem, ukrywa się również u jednego ze swoich uczniów – organisty w kościele na wsi, w okolicach Sanoka, czy też Krosna. I może przetrwałby wojnę, gdyby nie przypadek. Żona Kofflera, Róża, kobieta o niezwyklej i oryginalnej urodzie, zwróciła na siebie uwagę jednego z Niemców. Została aresztowana i wówczas Koffler dobrowolnie wraz z synem, oddał się w ręce hitlerowców. Na krótko przed wyzwoleniem terenów, na których Kofflerowie się ukrywali, w 1944 roku Niemcy rozstrzelali całą rodzinę.” Prof. Marian Fuks kończy: „...Wiele jego utworów zaginęło podczas wojny. Ale i to, co pozostało, jest trwałym wkładem do muzyki polskiej, a przede wszystkim do kultury muzycznej naszych czasów.”

Dziękując prof. Marianowi Fuksowi za książkę, która okazała się tak pomocną, dodam, że przygotowujemy się w Warszawskiej Operze Kameralnej do wykonania, niedawno odnalezionej, dzieła scenicznego Józefa Kofflera *Wszystko przez J.K.C.*

*Stefan Sutkowski*